



NS News Biuletyn

**NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org**

#1156

11.05.2025 (136)

Hitler na wojnie : *Co się naprawdę wydarzyło?*

A.V. Schaerffenberg

Część 3

Rozdział 2: Korzenie porażki

Nigdy w naszej historii nie zostaliśmy pokonani przez siłę naszych wrogów, ale zawsze przez nasze własne wady i wrogów w naszym własnym obozie."

Adolf Hitler, *Mein Kampf*, tom 2, rozdział XV

Armia była dla Niemców tym, czym konstytucja Stanów Zjednoczonych dla Amerykanów lub monarchia dla Anglików. Każdy naród potrzebuje w swojej kulturze czegoś, co najgłębiej wyraża jego szczególną tożsamość. Mając za dziedzictwo takie nazwiska jak Fryderyk Wielki i Otto von Bismarck, nic dziwnego, że Niemcy uważali swoje siły zbrojne za instytucję, która najlepiej uosabiała ich kraj. Ale wraz z dymisją Bismarcka, niemiecki sztab generalny, wykorzystując bezsilny dom królewski jako konstytucyjny front, stał się prawdziwą władzą w kraju. Od końca XIX wieku do końca I wojny światowej kraj był rządzony przez świadomych klasowo arystokratów armii za fasadą posłusznej

monarchii, jakkolwiek symbolicznej. Wraz z upokorzeniem w listopadzie 1918 r. zostali oni jednak wypchnięci z rządu przez socjaldemokratów i innych marksistów. W latach dwudziestych generałowie powoli zaczęli odzyskiwać część swoich dawnych wpływów jako widoczne symbole i siła militarna konserwatywnych kapitalistów. Niemcy były rozdarte między samolubnymi siłami lewicy i prawicy.

Kiedy powstał ideologiczny ruch współpracy klasowej Adolfa Hitlera, spotkał się on z ostrym sprzeciwem tych reakcjonistów, których świat nie wykraczał poza ograniczone granice błękitnokrwistego elitaryzmu. Ich celem było przywrócenie monarchii, za której bałamutnymi, intelektualnie pustymi figurami, takimi jak generał Hugo von Hindenburg, krajowi arystokraci mogli rządzić w cienko zawołanym majestacie. Pozornie patriotyczna, ich koncepcja "Niemiec" ograniczała się do Prus i ich własnych klas wyższych. Ludzie z klasy średniej byli postrzegani jako wulgarni handlarze, podczas gdy tak zwany "proletariat" był niczym więcej niż innym słowem dla chłopstwa. Co więcej, inne państwa niemieckie zostały zdegradowane do drugorzędnego znaczenia, które miało być zdominowane, jeśli nie kierowane, przez wyższych arystokratów.

To właśnie ten rodzaj niezdolnego snobizmu w naturalny sposób przyczynił się do spadku morale wśród niemieckich żołnierzy z Bawarii, Pomorza i wszystkich innych krajów związkowych, od których oczekiwano, że będą cierpieć i umierać podczas I wojny światowej nie mniej szlachetnie niż ich pruscy koledzy. Takie klasowe i regionalne podziały były z powodzeniem wykorzystywane przez aliancką propagandę podczas całego konfliktu. Byli to ci sami świadomi klasowo konserwatyści, którzy poddali narodowy socjalizm pierwszej krwawej łaźni, gdy szesnastu nieuzbrojonych towarzyszy zostało zastrzelonych przez żołnierzy Reichswehry na rozkaz ich wyższych oficerów w Monachium, 9 listopada 1923 roku.

Kiedy dziesięć lat później Adolf Hitler został wybrany do utworzenia nowego rządu, jego największym wyzwaniem było zachowanie armii jako symbolicznej instytucji Niemiec, jednocześnie odpierając wrogość nienawistnych arystokratów, którzy chcieli albo wykorzystać go jako marionetkę, tak jak zrobili to z von Hindenburgiem, albo całkowicie zastąpić go jakimś uległym pruskim monarchą. Fuehrer i jego najbliżsi współpracownicy przewidzieli ten problem na długo przed przejęciem władzy w 1933 roku, ale byli podzieleni w kwestii jego rozwiązania. Hitler uważał, że starzy wojskowi powinni jak najszybciej przejść na hojne emerytury, pozwalające im dokończyć aktywną karierę, a ich szeregi powinny być stopniowo zastępowane przez narodowych socjalistów.

Chociaż taki proces wymagał czasu, był legalny i miał mniejsze szanse na wzbudzenie sprzeciwu sztabu generalnego. Inni obawiali się, że oficerowie armii nie mogli nie zrozumieć konsekwencji, jakie dla ich arystokratycznych ambicji

miała stopniowa emerytura, i wzywali do natychmiastowego zastąpienia ich ideologicznie zdrowymi członkami partii. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że sztab generalny był gniazdem wrogości wobec narodowego socjalizmu, a zatem wielkim wewnętrznym zagrożeniem, zwłaszcza gdyby Trzecia Rzesza kiedykolwiek znalazła się w stanie wojny. Stalin dokonał czystki wśród swoich niewiarygodnych, byłych oficerów armii carskiej i umieścił na ich miejscu politycznie wiarygodnych ludzi. Hitler powinien zrobić to samo. Tak rozumowali ludzie tacy jak Ernst Roehm, szef sztabu oddziałów szturmowych (S.A. lub *Sturmabteilung*).

Pod koniec czerwca 1934 r. Roehm chciał siłą zastąpić konserwatywnych oficerów armii własnymi Szturmowcami. Wiedział o sprzeciwie Hitlera wobec tego posunięcia, dlatego też planował go zamordować. Dowiedziawszy się o zamiarach przywódcy S.A., Fuehrer osobiście aresztował Roehma, zanim doszło do jakiegokolwiek konfrontacji z wojskiem. Około 300 spiskowców zostało straconych, w tym personel spoza S.A., a nawet kilku esesmanów, co zadaje kłam konwencjonalnym historykom, którzy twierdzą, że Hitler prześladował własne lojalne Brązowe Koszule, aby zdobyć przychylność mosiężnej armii i zastąpić S.A. "bardziej niezawodną" S.S. W rzeczywistości działał tylko w obronie własnej. Stłumienie próby rzeczywiście uspokoiło obawy sztabu generalnego, że Hitler może użyć przemocy, aby przejąć armię, ale także utrudniło jego plany uczynienia jej narodowo-socjalistyczną.

Teraz arystokraci okopali się, uparcie opierając się wszelkim wysiłkom zmierzającym do obsadzenia sił zbrojnych ideologicznie godnymi zaufania ludźmi. Gdy wojna nadeszła zaledwie pięć lat później, Wehrmacht nadal był kontrolowany przez szlacheckich snobów diametralnie przeciwnych narodowemu socjalizmowi i pragnących każdej okazji, by go zniszczyć, nawet poprzez zdradę własnego kraju. Szef wywiadu wojskowego Rzeszy, admirał Wilhelm Canaris (o którym wiele zostanie powiedziane później), wypowiedział się w imieniu swoich kolegów zdrajców, mówiąc: "Zwycięstwo Niemiec byłoby większą katastrofą niż ich klęska".

Innymi słowy, Canaris i jemu podobni woleli spalenie milionów niemieckich kobiet i dzieci, głównych ofiar alianckich bombardowań terrorystycznych, niż sukces Hitlera. Tak głęboką zdradę można zrozumieć tylko w kontekście arystokratycznej mentalności. Była ona fizycznie zbuntowana narodowosocjalistyczną współpracą klasową, w której zwykli niemieccy robotnicy ocierali się o dobrze urodzoną szlachtę jako równie wartościowi członkowie społeczeństwa. Byli po prostu upokorzeni, że ich głównodowodzący był zwykłym Austriakiem i wulgarnym handlarzem z niższych klas, które głupio wybrały go na urząd. Ale arystokratyczna pogarda dla niego przerodziła się w morderczą wściekłość, gdy ten

były kapral konsekwentnie odnosił zwycięstwa w polu, prawie zawsze wbrew ich profesjonalnym (choć przestarzałym) strategiom. Najskuteczniejszym sposobem na rozwścieczenie głupiego człowieka nie jest *powiedzenie* mu, że jest głupi, ale pokazanie mu, że jest głupi. Hitler wielokrotnie robił to konserwatywnym generałom, zaskarbiając sobie w ten sposób ich bezlitosną wrogość.

Wiele lat po podjętej przez Roehma w dobrych intencjach, ale błędnej próbie przymusowego usunięcia arystokratów z armii - kiedy znacznie bardziej wstrząsające światem wydarzenia sprawiły, że prawie wszyscy inni zapomnieli o zmarłym szefie sztabu generalnego - dr Joseph Goebbels, być może jako jedyny z innych przywódców, wyraźnie zrozumiał straszliwe konsekwencje, które zostały uruchomione zaledwie jedenaście lat wcześniej. W dniu 27 marca 1945 roku, gdy jego kraj znajdował się w płonących ruinach, zdał sobie sprawę, że starzy arystokraci ze Sztabu Generalnego kosztowali Niemcy wojnę: "Zwracam uwagę Fuehrerowi, że w 1934 roku niestety nie udało nam się zreformować Wehrmachtu, kiedy mieliśmy ku temu okazję. To, czego chciał Roehm, było oczywiście słuszne samo w sobie. Gdyby Roehm był uczciwą, solidną osobowością, najprawdopodobniej 30 czerwca rozstrzelano by kilkuset generałów, a nie kilkuset przywódców S.A.. Cały przebieg wydarzeń był głęboko tragiczny i dziś odczuwamy jego skutki. W tamtym roku nadszedł czas na zrewolucjonizowanie Reichswehry. Fuehrer nie był w stanie wykorzystać tej okazji".

Od czasu frontowych doświadczeń Hitlera w okopach, zawsze podziwiał on Sztab Generalny jako uosobienie wszystkiego, co tradycyjnie wartościowe w jego kraju, solidny filar niemieckiej narodowości. Ale stopniowe rozczarowanie jego świadomymi klasowo martinetami było gorzkim rozczarowaniem. Jeszcze przed wojną odnosił się do nich z szacunkiem. Zbyt późno zaczął żałować, że wcześniej głęboko szanował większość wojskowych. "Przez lata", powiedział Hansowi Frankowi, generalnemu gubernatorowi podbitej Polski pod koniec wojny, "ci dżentelmeni ze swoimi fantazyjnymi bryczesami w czerwone paski zdradzili, zapomnieli lub zaprzędali zasady Moltkego i Schlieffena. Ta zarozumiała junkierska kasta jest w rzeczywistości niczym więcej niż zbiorem mętów w głowach, chwiejności i wypchanych koszul" (Innes, 18). Wydarzenia wkrótce pokażą, że byli oni zdrajcami.

Niełatwe porozumienie między partią a armią panowało na początku lat trzydziestych. Jednak do 1935 r., w obliczu rosnącego zagrożenia z zagranicy, plany zbrojeniowe Hitlera spotkały się z silnym sprzeciwem sztabu generalnego. Podczas kryzysów w Zagłębiu Ruhry, Czechach i Austrii, jego oficerowie wykazali się wyjątkowym brakiem odwagi i determinacji, a Hitler wiedział, że splajtują w obliczu prawdziwej międzynarodowej konfrontacji. W związku z tym 4 lutego 1938 r. objął urząd głównodowodzącego *Oberkommando der Wehrmacht* (OKW),

Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych. Wielu wysokich rangą oficerów było oburzonych samą perspektywą przyjmowania rozkazów od byłego austriackiego kaprała. W następnym roku ich sprzeciw zszedł do podziemia w tak zwanym "spisku generałów", który miał na celu przejęcie legalnego rządu. Jednak tchórzostwo spiskowców skazało go na porażkę. Wraz z wybuchem II wojny światowej we wrześniu 1939 r., dowództwo armii początkowo i pilnie sprzeciwiało się jakiegokolwiek kampanii w Polsce jako "niemożliwej do wygrania". Po tym, jak zostali niechętnie wciągnięci w pole przez pęd historii, ich zużyte strategie z 1914 roku niemal przegrały wojnę w ciągu dwóch tygodni. Opór sztabu generalnego przed niemal każdą kolejną kampanią, a nawet wieloma bitwami, nieustannie sabotował wysiłki zwykłego żołnierza na rzecz zwycięstwa, aż w końcu wojna została przegrana.

Odnosząc się do klęski Niemiec w pierwszej wojnie światowej, Hitler napisał już w *Mein Kampf*, że klęska militarna była zawsze konsekwencją jakiejś wewnętrznej, a nie zewnętrznej słabości. Spostrzeżenie to odnosiło się zarówno do jego własnej Rzeszy, z jej konserwatywnym Wehrmachtem, jak i do konfliktu, który poznał z pierwszej ręki jako młody żołnierz. Gdy w 1939 r. nadeszła wojna, trzy czwarte ludzi wciąż zajmujących stanowiska w rządzie i wojsku Trzeciej Rzeszy zostało mianowanych za czasów Republiki Weimarskiej. Niewielu z nich było narodowymi socjalistami. Niektórzy inni byli mniej lub bardziej przychylnie nastawieni do Hitlera, ale większość była arystokratycznymi oportunistami, którzy wykonywali rozkazy tylko wtedy, gdy były one zgodne z dobrobytem i utrzymaniem ich klasy.

Znacznie później w czasie wojny, gdy Europa walczyła o życie w mrocznych dniach 1944 roku, Fuehrer był przerażony, gdy dowiedział się, że z jego 8 000 000 żołnierzy tylko 260 000 zostało wysłanych na front. Nic dziwnego, że wszędzie mieli tak straszliwą przewagę liczebną! W maju tego samego roku siły radzieckie niespodziewanie przełamały południową linię Niemców, zmuszając ich do szybkiego odwrotu do Sewastopola, który wkrótce potem upadł, ponieważ Sztab Generalny nie dostarczył wystarczającej ilości broni i amunicji przechowywanej w dużych ilościach w pobliskich magazynach.

Być może najbardziej decydujący przypadek arystokratycznej zdrady miał miejsce latem 1941 roku. Atak Hitlera na Rosję do tego czasu był całkowitym sukcesem, ku zaskoczeniu i zawodowej zazdrości generałów armii, którzy sprzeciwiali się mu niemal w całości. Teraz chcieli przejąć całkowitą kontrolę (i uznanie) nad kampanią, która wydawała się już tak dobra, jak wygrana. Od samego początku Fuehrer nalegał, aby zwycięstwo było szybkie, a wróg pokonany przed zimą, ponieważ Niemcy po prostu nie miały zasobów niezbędnych do przedłużającego się konfliktu. A Rosja słynęła z katastrofalnej pogody, która

mogła zatrzymać każdą armię. Aby osiągnąć sukces na czas, głównym celem strategicznym było zniszczenie lub przejście sowieckich dostaw ropy naftowej, żelaza i manganu. Jego generałowie odmówili. Zamiast tego nalegali na zaatakowanie ośrodków przemysłowych ZSRR. Hitler odparł, wskazując, że jeśli Anglicy byli w stanie usunąć swoje fabryki poza zasięg Luftwaffe, to Rosjanie również. Poza tym, zakłady wojenne można odbudować lub przenieść. Utrata ropy naftowej i minerałów, bez których nie mogą działać, jest poważniejsza. Utrata nawet wielu fabryk jest niczym w porównaniu z utratą zasobów naturalnych. Dlatego podbój Ukrainy, głównego źródła sowieckiego zaopatrzenia, był najważniejszy. Strategia Hitlera zwyciężyła, podobnie jak niemiecka broń, dopóki pod koniec sierpnia nie dopadły go skurcze brzucha.

Przez prawie trzy tygodnie pozostawał bez łączności. Kiedy wyzdrowiał na tyle, by ponownie objąć dowództwo nad frontem wschodnim, z niepokojem dowiedział się, że generałowie wykorzystali jego chorobę, by skierować armię w stronę Moskwy, z jej ciężkim przemysłem i perspektywą chwały dla każdego generała, który mógłby ją zdobyć. Oddziały Wehrmachtu właśnie dotarły na przedmieścia rosyjskiej stolicy, gdy jedna z najgorszych zimowych burz w historii sparaliżowała ich natarcie. Właśnie wtedy Sowietci kontratakowali, nie tylko odpierając Niemców, ale także zmuszając ich do odwrotu. Co gorsza, Hitler musiał teraz prowadzić długotrwałą wojnę, w której brakowało mu wystarczających zasobów naturalnych, podczas gdy zapasy wroga były nadal nienaruszone. Gdyby jego strategia została utrzymana, ZSRR zostałby zmuszony do kapitulacji. Zamiast tego, dzięki Sztabowi Generalnemu, wojna osiągnęła desperacki punkt zwrotny, który Fuehrerowi trudno byłoby przywrócić na korzyść Niemiec.

Większość arystokratycznych zdrajców przetrwała klęskę, do której doprowadzili, aby opublikować własne wersje wydarzeń, jednolicie przedstawiające Hitlera jako szalonego amatora, który przegrał wojnę, ponieważ odmówił słuchania ich przełożonych. Większość z nich uniknęła kangurzej "sprawiedliwości" powojennych procesów norymberskich, by przeżyć swoje życie w takim samym komforcie, do jakiego ich klasa zawsze była przyzwyczajona. I to w dużej mierze z powodu ich kłamstw na temat wojny, opublikowanych w celu ukrycia ich własnej nieudolności i zdrady, świat zewnętrzny jest nadal oszukiwany co do prawdziwego przebiegu tego konfliktu.

Bardziej niż jakikolwiek inny czynnik II wojny światowej, zdrada popełniona przez niemiecki sztab generalny była odpowiedzialna za jej wynik.


NS KAMPFRUF
KAMPFSPRUCH DER NATIONALSOZIALISTISCHEN
ARBEITERPARTEI AUSLANDS - UND AUFBAUORGANISATION
Heft 100 100
Erschienen 1973 April 2017 2016

Der Kampf geht weiter !

Ständig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!
Inhaltsverzeichnis: Manifest, Verfassung, Verfassung und Verordnungen haben nicht ausgereicht, das Volk der gesamten Welt umarmen heißt geliebten Führer Adolf Hitler zu entdecken.

Alle Nationalsozialisten sind einander
aufopfernde, tapfer und feindlos
stehen Schützer an der Seite im Kampf um
die Erhaltung unserer völkischen Freiheit.
Die Bewegung ist zwar stärker ge-
worden, aber die Gefahr des Rückgangs
Volkes ist heute noch viel größer als in
der Vergangenheit!

Das völkische Gegen ist aber dabei,
den Volkstempel - gegen alle wahren
Völker (?) - zu heiligen, seine Völk und
Erwählung, Überlebens und Kom-
munität.

Ob "legal" oder "illegal", ob in
Wahlkampf oder im Wahlkampf, ob
im Propagandakampf innerhalb oder
auf einer internationalen Bühne: Jeder
Nationalsozialist ist seine Pflicht!

Hilf Hitler!
Gottfried Lisch



**TROTZ
VERBOT-
NICHT
TOT !**


NS News Biuletyn
www.nsdapao.org
#1005 19.06.2002(133)
NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**
Część trzecia

**NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest
nasze!**

**Zachęcamy do dodania kilku słów
kończących do adreśatów.**

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było
przeprowadzić dla Was ten wywiad.
Proszę, przesyłacie mi adres internetowy,
gdzie tylko zostanie opublikowany, a ja
połączę waszą stronę z wywiadem.
Pomóżcie, że powiem tylko naszym to-
warzyszom na całym świecie: nie
mieszczajcie się. Czasami łatwo jest
dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale
nie tracicie waszy! Z waszą pomocą
nasza liczba rośnie z każdym dniem.
Pomóżcie nam głosić prawdę, każde
słowo jest jak strzał w Ciemność i jak
ciepłe miejsce na ich kłamstwa. Nasz
wroć stał się zbyt pewny siebie, a ta




**the
NEW ORDER**
Number 176 (2017) Founded 1972 April 20, 2017 (226)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the greatest Na-
tional Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout
Europe.
Decades of mass murder, expulsion, persecution, and deformation have not sufficed to
destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.
All National Socialists and other racially-aware countrymen and racial kinmen fight
side by side for the preservation
of our White folk.

The movement has indeed be-
come stronger, but the danger of
biological folk death is also much
greater today than in the past.
The desperate enemy is in the
process of committing genocide
against all White folk. His means
are non-White immigration, cul-
ture denigration, and race-mixing.
Whether "legal" or "illegal",
whether in election battle or street
battle, whether armed with propa-
ganda material or as a battlefield
of a different kind, every National
Socialist must do his duty!

Heil Hitler!
Gottfried Lisch



**TROTZ
VERBOT-
NICHT
TOT !**

NSDAP/AO jest największym na świecie Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

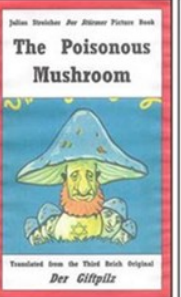
Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach

BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



**SS Defender
against Bolshevism**
by Reichsführer SS Heinrich Himmler
FOR DENMARK!
MOD BOLSCHEVISM!
Translated from the SS Original



**The Poisonous
Mushroom**
Johannes Dietrich der Bismarck Picture Book
Der Giftpilz
Translated from the Third Reich Original



**Hitler
in Italy**
Hitlerisch Reflektanz
HITLER
in ITALIEN
English / German Deutsch / English



SS Viewpoint - Vol. 9
Wife and Family



**The Sins of
High Finance**
Theodor Fritsch
BORSEL
English - German - Deutsch - English



Luftwaffe War Art
Die Luftwaffe im Bild
English - German - Deutsch - English



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

**Contact us to
find out how
YOU can help!**